

DLACZEGO TŁUMACZYSZ SIĘ ZE SWOICH PASJI?

MĘCZYŹN NIKT NIE PYTA O POWODY SKOKÓW NA BUNGEE. KOBIETY NATOMIĄST CZUJĄ SIĘ W OBOWIĄZKU WYJAŚNIAĆ, DLACZEGO POŚWIĘCAJĄ CZAS NA TANIEC, JOGĘ LUB WSPINACZKĘ PO SKAŁKACH. TEŻ TAK MASZ? PRZESTAN WRESZCIE USprawiedliwiać swoje marzenia.

TEKST KRYSZYNA ROMANOWSKA

Co inspiruje Polki, jakie są ich ambicje, pasje, o czym marzą i czego chciałyby doświadczyć? TNS OBOP rozpoczął pierwsze w Polsce badania nad kobiecą ciekawością świata. Dr Tomasz Sobierajski, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego, już teraz widzi pewną zaskakującą prawidłowość: kobiety tłumaczą się ze swoich marzeń i pasji. – Zanim je zrealizują, muszą je najpierw usprawiedliwić. Np. „skoczyłam na bungee, bo wreszcie zarobiłam tyle, że mogłam to zrobić” albo „zapisaliśmy na kurs paraglidingu, bo chciałam zobaczyć świat z góry” – wymienia dr Sobierajski. Dlaczego to robią? Od mężczyzn nikt nie wymaga tłumaczenia, z jakiego powodu biorą udział w nielegalnych wycieczkach samochodowych? Po prostu ścigają się i już.

PASJA JEST TRENDY

Współczesna kobieta powinna mieć fascynację, być modna, spełniona, niezależna, musi się realizować na różnych płaszczyznach. Prawdziwa pasja, nie taka na pokaz wpisywana do listów motywacyjnych daje poczucie spełnienia. I nieważne, czy jest to joga, flamenco, wspinanie się na ośmiotysięczniki, regaty żeglarskie, kino, teatr czy czytanie kryminałów. Przed kim i dlaczego kobiety chcą się tłumaczyć z tego, czemu poświęcają swój czas? – Wychowuje się nas do tego, żebyśmy były odpowiedzialne i opiekowały się wszystkimi dookoła.

Pamiętam, że zawsze musiałam mówić mamie: „Wyjeżdżam służbowo”. Tylko wtedy byłam usprawiedliwiona, pod takim warunkiem mogłam zostawić dzieci pod jej opieką – mówi Olga Morawska, pasjonatka podróży i gór, autorka dwóch książek i mama dwóch synów. – Gdybym powiedziała jej: „Jade, bo jade”, na pewno nie byłoby wystarczający argument. Pamiętam, że mój mąż (Piotr Morawski – nieżyjący himalaista – przyp. KR) – w ogóle nie odczuwał potrzeby tłumaczenia się. Jemu i otoczeniu wystarczyło stwierdzenie: „Mam pasję”. Dr Tomasz Sobierajski potwierdza – Kobiety w Polsce są zaprogramowane: „Najpierw myśl o innych, potem o sobie”. Mężczyźni – odwrotnie. Ten komunikat kobiety wynoszą zwykle z domu, w którym ich matka spełnia życzenia wszystkich, stawiając swoje potrzeby na końcu. Nic dziwnego, że jej córka tłumaczy się później mężowi z zajęć jogi.

WYJAŚNIJ, A NIE TŁUMACZ

Zdaniem Tatiana Ostaszewskiej-Mosak, psycholożki i psychoterapeutki, taka postawa wpisuje się w ogólną tendencję kobiet do tłumaczenia się ze wszystkiego: z wydatków na siebie („musiałam kupić płaszcz, bo w tym czasie była już dziura”), ze spóźnienia na spotkanie, czy z tego, że kolacja jeszcze nie gotowa. – Być może bierze się to z kobiecej potrzeby objaśniania rzeczywistości? Już małe dziewczynki częściej niż chłopcy wyjaśniają, co i dlaczego się stało – zastanawia się Tatiana Ostaszewska-Mosak. – Ale jeśli natychmiast masz potrzebę usprawiedliwiania się z poświęcania się ulubionym czynnościom, najwyższy czas z tym skończyć! Bo można żyć bez nieustannych wyjaśnień! I to doskonale. – Kilka lat temu usprawiedliwiałam się z tego, że realizuję swoje marzenia – mówi Olga Morawska. – Działaj zrozumiałam, jak bardzo mnie to ograniczało. I wyznaję zasadę: tu i teraz. Pasja po prostu jest czymś, co mi się należy. I koniec! Olga już dziś planuje kolejną daleką podróż ze swoimi synkami, nie chce jej odkładać na później, kiedy wyrosną. – Może być trudno, ale chcę to zrobić – deklaruje.

Najpierw zastanów się, z jakiego powodu ciągle się usprawiedliwiasz? A potem zmień sposób myślenia. Powiedz sobie: „Mam prawo robić to, co lubię”.

TRZEBA BYĆ STUKNIĘTYM

Katarzyna Stachura – prawniczka w jednej z gdańskich kancelarii, nie ma tak ekstremalnych zainteresowań: lubi kino, szczególnie skandynawskie, muzykę, teatr, książki i gotowanie – zwłaszcza dla innych. Dla jednego spektaklu potrafi przejechać w weekend pół Polski. Na hobby poświęca prawie cały wolny czas. – Jeden z moich szefów robi mi często wyrzuty, zwykle zaczynając zdanie od słów „trzeba być nieźle stukniętą...”. Dotyczy to moich wyjazdów, filmów, które oglądam, koncertów, na których bywam. Odpowiadam mu: „Wiem, że wolałbyś widzieć mnie wśród kotów, na fotelu bujanym z książką, albo jeszcze lepiej z robotką ręczną” – mówi Kasia. Bardzo często jej znajomi (głównie ci z dziećmi) wymuszają na niej tłumaczenie się. Niby pytają, co słyhać, ale jak tylko zaczyna odpowiadać, mówią: „Tobie to dobrze! My tak nie możemy!”. A potem pojawia się litania: „nie mamy czasu, pieniędzy, nie mamy z kim zostawić dzieci”. – Wtedy ja od razu odpowiadam: „Tak. Mogę sobie na to pozwolić i bardzo się z tego cieszę”. Wiem, że gdybym miała rodzinę, to pewnie zylabym trochę inaczej” – dodaje Kasia. – Chociaż wątpię, że kiedykolwiek porzucilibyśmy moje przyjemności. Filmy to relaks, książki pozwalają na wyciszenie, a teatr mnie wzrusza. Poza tym niewiele rzeczy sprawia mi taką satysfakcję, jak zadowolone miny nakarmionych przyjaciół!

PRZYGARNAĆ SILNĄ KOBIETĘ

Kasia jest singielką, silną, samodzielną kobietą. Czy mężczyźni chętnie wiążą się z kobietami z pasją? Nie wszyscy. I nie zawsze. Badania psychologii ewolucyjnej wskazują na to, że obie płcie chętnie wchodzi

w krótkotrwałe kontakty z bardzo interesującymi i inspirującymi osobami (kobietami i mężczyznami), ale na długoterminowych partnerów wybierają tych o mniej wybujałej fantazji. Olga Morawska uważa, że mężczyźni bardzo lubią kobiety, które mają jakąś pasję pod warunkiem, że to nie są ich żony. – Choć mam wielu „fanów”, jestem sama, bo nikt nie chce przygarnąć silnej kobiety – mówi Olga. – Może świadczy to o swoistej „mądrości życiowej” mężczyzn: bycie z kimś, kto ma pasję, wcale nie jest proste.

TO SIĘ OPLACA

Zdobyc kobietę z pasją także nie jest łatwo, zwykle są to bowiem osobowości silne i bezkompromisowe. Partnerem dla takiej kobiety na pewno nie może być samiec Alfa. – Ktoś taki nie wytrzymałby, gdyby np. podczas spotkania towarzyskiego, uwaga innych była skupiona tylko na niej, a nie na nim – uważa Piotr Ławacz, psycholog społeczny. – Ale w dobrym związku pasja kobiety nikomu nie przeszkadza. Warunek? Mężczyzna dostrzeże, jakie ma z tego korzyści. I przestanie dziwić się: „Skoro moja kobieta uprawia formosny trekking, to dlaczego chce, żebym przepuszczał ją w drzwiach?” Kobiety doskonale potrafią oszacować, co zyskują na męskim hoplu: święty spokój, inspirujące rozmowy, poczucie, że jej mężczyzna jest zadowolony z życia, a ona – razem z nim. Faceci natomiast wydają się nie widzieć tego, co dobrego może im przynieść kobiece hobby. – Wolą, żeby kobieta była na miejscu, nawet ze skrzywioną miną, niezadowolona i warcząca, niż miałaby zniknąć na parę godzin dziennie, ale za to wracać szczęśliwa i zrelaksowana – uważa psycholożka Tatiana Ostaszewska-Mosak. Wybycie się nawyku tłumaczenia

się nie jest proste. Wymaga zmiany sposobu myślenia. Jeżeli poświęcanie się pasji wzbudza w tobie dodatkowo poczucie winy – musisz poważnie się nad tym zastanowić.

PRZEPROGRAMUJ SIĘ

– Dla jednych, uświadomienie, skąd się wziął problem, np. wyniosłam taki nawyk z domu, może być bardzo uzdrawiające – uważa Tatiana Ostaszewska-Mosak. Ale przede wszystkim warto mówić sobie głośno i wyraźnie: „mam prawo do takiego zachowania”. – To „przeprogramowanie myślenia” jest trudne, ale możliwe. Wymaga po prostu nauczenia się całkiem nowego sposobu patrzenia na własne potrzeby – dodaje Ostaszewska-Mosak. A czasami wystarczy po prostu pomyśleć: gdyby Amelia Earhart poświęciła zbyt dużo czasu na tłumaczenie się z lotniczej pasji, nie znalazłaby go na tyle dużo, żeby przelecieć przez Atlantyk. ●

KOBIETY Z PASJĄ

ELLA MAILLART – szwajcarska nauczycielka, która stała się podróżniczką i żeglarką. W męskim przebraniu służyła na jachtach, a później została kapitanem jednego z nich. W 1924 roku jako członek ekipy żeglarskiej wzięła udział w letniej olimpiadzie. Przed drugą wojną światową przebyła też drogę z Chin do Indii, korzystając ze wszystkich dostępnych środków lokomocji: pociągu, ciężarówek, koni, wielbłądów, roweru i własnych nóg.

AMELIA EARHART – jako pierwsza kobieta pilot przeleciała solo przez Atlantyk. W 1937 roku chciała zrealizować kolejne wyzwanie, czyli okrążenie kuli ziemskiej wzdłuż równika. Niestety, po 40 dniach podróży utracono z nią kontakt. Nigdy nie odnaleziono też śladów samolotu.

LYNN HILL – amerykańska pasjonatka wspinaczki. W 1979 roku jako pierwsza kobieta weszła na szczyt Ophir Broke w stanie Colorado. W latach 1986-1992 wygrała 30 razy w międzynarodowych zawodach wspinaczkowych. W 1993 roku przeszła ekstremalnie trudną trasę The Nose na El Capitan w Yosemite Valley. Tym samym utarła nosa wspinaczom – mężczyznom, którzy musieli uznać jej pierwszeństwo. Po przejściu tej drogi napisała artykuł o znanym tytule: „It goes, guys!”

